

Sygn. akt **XXIII Ga 1876/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Alicja Dziekańska
Sędziowie:	SO Monika Skalska (spr.) SO Paweł Kieta
Protokolant:	Prot. sąd. Ilona Jagiełło-Zajac

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko L. P., M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt XVII GC 62/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od L. P. i M. P. solidarnie na rzecz D. G. 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Monika Skalska	SSO Alicja Dziekańska	SSO Paweł Kieta
--------------------	-----------------------	-----------------

Sygn. akt XXIII Ga 1876/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2011 r. D. G. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. P. i L. P. kwoty 95.739,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat w sposób szczegółowo wskazanych w pozwie oraz domagał się zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony od listopada 2007 roku do czerwca 2011 roku współpracowały w zakresie najmu powierzchni biurowych i magazynowych zlokalizowanych w Z.. Powód podniósł, iż uiszczył czynsz najmu powiększony o koszty związane z ubezpieczeniem nieruchomości i podatkiem od nieruchomości z góry za rok 2011 roku – łącznie(...) zł, co pozwani potwierdzili. W dniu 30 czerwca 2011 roku strony porozumiały się, co do zakończenia współpracy i umowę najmu rozwiązały za porozumieniem. Z uwagi na zakończenie współpracy, powód wezwał pozwanych do zwrotu nadpłaconego czynszu, co nie nastąpiło.

W dniu 13 stycznia 2012 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani zaskarżyli przedmiotowy nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwani potwierdzili, iż strony łączyła umowa najmu z dnia 5 listopada 2007 roku. Wskazali przy tym, iż z uwagi na to, że czynsz miał być płacony przez pozwanego w okresach rocznych to powyższe oznacza, że zarówno czynsz jak i opłaty są należne pozwanym za każdy kolejny rozpoczęty okres rozliczeniowy – bez względu na to, czy nastąpiło rozwiązanie umowy czy też nie. Nadto pozwani wskazali, iż powód w dniu 30 czerwca 2011 roku oświadczył także pozwanym, że nie ma wobec nich żadnych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XVII GC 62/15 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie: 1. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 95.739,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 95.493,51 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty, 246 zł od dnia 11 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; 2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił; 3. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8.404,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego:

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 listopada 2007 roku strony zawarły umowę najmu na podstawie której, pozwani oddali powodowi obiekt - nieruchomość położoną w Z. przy ul. (...), ul. (...) i ul. (...) do używania i pobierania pożytków. W umowie wskazano, że czynsz za lata 2007 – 2009 został uregulowany. Termin płatności czynszu za lata 2010 – 2015 roku miał zostać ustalony na podstawie odrębnego porozumienia stron. Strony potwierdziły, iż umowa może zostać rozwiązana w każdej chwili za porozumieniem stron.

Strony wprowadzały zmiany do umowy na podstawie aneksów i porozumień zawieranych w formie pisemnej. Na mocy aneksu nr (...) z dnia 10 listopada 2007 roku strony podwyższyły należny czynsz także o koszty związane z używaniem przedmiotu najmu, a dotyczące podatku od nieruchomości oraz ubezpieczenia przedmiotu najmu. Na mocy aneksu nr (...) z dnia 30 września 2009 roku strony ustaliły czynsz za lata 2011 – 2015 na kwotę 80.000 zł netto. Na mocy porozumienia nr 4 z dnia 5 stycznia 2010 roku strony ustaliły, że czynsz za rok 2010 będzie płatny w odstępach dwumiesięcznych. Na mocy porozumienia nr 7 dnia 1 marca 2011 roku strony dokonały podwyższenia czynszu za rok 2011 o wartość kosztów związanych z podatkiem od nieruchomości i ubezpieczeniem tj. o kwotę 75.274 zł netto (§ 1 ust. 1 porozumienia nr 7). Ta też kwota miała zostać zapłacona do dnia 30 września 2011 roku (§ 1 ust. 2 porozumienia nr 7).

W okresie od 5 stycznia 2011 roku do dnia 25 marca 2011 roku powód uiszczył łącznie na rzecz pozwanych kwotę 98.400 zł tytułem należności czynszowych. Nadto do dnia 20 maja 2011 roku uiszczył także pozostałą kwotę 92.587,02 zł.

Powód podnajmował wynajmowaną od powodów nieruchomość i miał z najemcami zawarte umowy najmu na czas nieokreślony. Z tytułu zawartych umów powód pobierał czynsz w kwocie ok. 25 – 40 tys. zł miesięcznie.

Z uwagi na konflikt jaki zaistniał pomiędzy powodem a pozwanym L. P., strony ustaliły, że dojdzie do rozwiązania umowy najmu z dnia 5 listopada 2007 roku. Przy czym powód w dalszym zakresie wyrażał wolę kontynuowania umowy.

W chwili rozwiązywania umowy z dnia 5 listopada 2007 roku powód nie posiadał długów względem pozwanych. Nigdy też strony nie czyniły sobie darowizn.

Powód nie złożył oświadczenia, iż nie posiada żadnych roszczeń z umowy z dnia 7 listopada 2007 roku w związku z jej rozwiązaniem.

Powód pismem z dnia 30 sierpnia 2011 roku wezwał pozwanych do wystawienia faktur korygujących w związku z zaistniałą nadpłatą z tytułu czynszu najmu za 2011 roku.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów. Powołane dowody z dokumentów, poza oświadczeniem z dnia 30 czerwca 2011 roku, nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności i wiarygodności.

Sąd dokonał także ustaleń faktycznych na podstawie zeznań stron. Sąd przy tym nie dokonywał ustaleń na podstawie treści oświadczenia z dnia 30 czerwca 2011 roku. Sąd I instancji ocenił, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym w szczególności dowód z przesłuchania stron, które miały uczestniczyć w złożeniu przez powoda oświadczenia o treści jak w dokumencie z dnia 30 czerwca 2011 roku, nie dały podstaw do przyjmowania za prawdziwe, aby faktycznie takie oświadczenie zostało złożone. W zakresie bowiem w jakim zeznania pozwanych dotyczą momentu złożenia tego oświadczenia, związanych z tym okoliczności i podstaw, jakie miały skłonić powoda do jego złożenia należało uznać je za niewiarygodne, niespójne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Sąd uznał, iż złożenie przez powoda oświadczenia z dnia 30 czerwca 2011 roku było niewiarygodne. Nie istniały wbrew stanowisku pozwanych żadne powody dla których takie oświadczenie miałyby być złożone. W tym wbrew stanowisku pozwanych, powód żadnych korzyści ze złożenia takiego oświadczenia nie uzyskał. Jedyną korzyść uzyskali pozwani, którzy zostali zwolnieni z długu w wysokości - (...) zł, otrzymali promesę przeniesienia własności samochodu o wartości (...) tyś. zł oraz otrzymali uznanie długu w zakresie kwoty (...) zł. W tym żadną korzyścią dla powoda nie była kwota pożyczki w wysokości (...) zł jaką miał on uzyskać w dacie podpisania porozumienia. Pożyczka bowiem to nie darowizna i powód kwotę musiał zwrócić, a więc jego majątek nie uległ w ogólnym rozrachunku zwiększeniu o tę kwotę. Zaznaczono przy tym, że nie zostało wykazane aby powód pożyczkę otrzymał czy też aby otrzymywał inne pożyczki, a zatem zeznania pozwanych w tym zakresie oceniono jako całkowicie niewiarygodne. Sąd uznał, iż mając na uwadze istnienie konfliktu między stronami trudno było przyjąć, iż pozwany dobrowolnie udzieliłby powodowi pożyczki w kwocie (...) zł, zaś istnienie jakiegokolwiek przymusu pozostało niewykazane. Ponadto Sąd I instancji wyjaśnił, iż same okoliczności związane ze złożeniem oświadczenia nie dały podstaw do przyjęcia, iżby faktycznie zostało ono złożone na spotkaniu na którym rozwiązano umowę. Sąd stwierdził, iż nie posiada ono formy zbliżonej do dokumentów, które wówczas powstały, bowiem żaden z dokumentów nie powstał na niepełnej kartce papieru formatu A4. Ponadto dokumenty na spotkaniu były przez obie strony podpisywane i podstemplowywane, zaś dokument z oświadczeniem zawiera po pierwsze inną „węższą” pieczęć imienną powoda, niż dokument rozwiązanie umowy, a po drugie nie zawiera on w ogóle pieczęci firmowej powoda, w sytuacji w której pozostałe dokumenty ją posiadają. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, iż powód po rozwiązaniu umowy wzywał pozwanych do zapłaty, a ci nie powoływali się na fakt istnienia zwolnienia z długu. Jednocześnie pozwany nie wystąpił z pozwem o zwrot pożyczki, o której mowa w oświadczeniu, pomimo tego, że termin jej zwrotu upłynął.

W konsekwencji Sąd Rejonowy odmówił rzeczonemu oświadczeniu cech prawdziwości i tym samym także zeznania pozwanych uznano za niewiarygodne w tym zakresie.

Sąd I instancji za wiarygodne, spójne i logiczne, a nadto korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie jak i zasadami doświadczenia życiowego uznał zeznania powoda, który w sposób jasny, wyczerpujący i pełny potrafił przedstawić istniejący stan rzeczy.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w odpowiedzi na sprzeciw w zakresie zgłoszonych dowodów z zeznań świadków oraz wniosków o zobowiązanie pozwanych do przedstawienia umów, bowiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony na rozprawie w dniu 11 września 2012 roku, albowiem przedmiotowy dowód nie został zgłoszony w czasie właściwym zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., który w sprawie w dalszym zakresie miał zastosowanie.

Sąd oddalił także pozostałe wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie z dnia 29 marca 2013 roku, z dnia 1 sierpnia 2013 roku, z dnia 30 czerwca 2014 roku, z dnia 28 listopada 2014 roku jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił także wnioski dowodowe stron zgłoszone w pismach z dnia 24 lipca 2015 roku i z dnia 5 i 6 sierpnia 2015 roku, poza oryginałami dokumentów k. 432 – 433, gdyż nie dowody te nie zostały zgłoszone w czasie właściwym zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. i z art. 479^{14a} k.p.c. w związku z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie powód wystąpił z roszczeniem o zwrot świadczenia, które zostało spełnione, w sytuacji, w której podstawa tego świadczenia odpadła – umowa została za porozumieniem stron rozwiązana – oraz zapłatę należności, które obciążały pozwanych zgodnie z porozumieniem nr 5. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia były przepisy art. 410 i 411 k.c. oraz zapisy umowy zawartej przez strony.

Pomiędzy stronami nie było sporne, że łączyła je umowa nazwana umową najmu na podstawie, której pozwani oddali powodowi obiekt do używania i pobierania pożytków, w zamian za co powód zobowiązany był do zapłaty czynszu. Umowa została zawarta na czas oznaczony, kwota czynszu ustalana była na okres roku, zaś termin płatności czynszu za lata 2010 – 2015 roku strony miały ustalić na podstawie odrębnego porozumienia. Nie było także sporne, że za rok 2011 roku powód uiścił na rzecz pozwanych w związku z umową w okresie od 5 stycznia 2011 roku do dnia 25 marca 2011 roku kwotę 98.400 zł oraz do dnia 20 maja 2011 roku także kwotę 92.587,02 zł, tytułem całości należności czynszowych za rok 2011. Poza sporem pozostawał także fakt rozwiązania umowy z dniem 30 czerwca 2011 roku.

Sąd I instancji ocenił, iż w przedmiotowej sprawie zaistniała druga z przesłanek nienależnego świadczenia jaką jest odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Powyższa kondykcja zachodzi we wszystkich tych przypadkach w których dochodzi do odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, która w chwili dokonania świadczenia istniała, jednak po spełnieniu świadczenia w sposób definitywny upadła. Sąd podkreślił przy tym, iż wyłącznie sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu.

Sąd Rejonowy uznał, iż skoro powód uiścił należności czynszowe należne za cały rok 2011, a umowa za porozumieniem stron została rozwiązana z końcem 2011 roku, to zapłacona przez powoda na rzecz pozwanych kwota 95.493,51 zł (za okres lipiec – grudzień 2011 roku) ma charakter świadczenia nienależnego, a powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, zgodnie z art. 410 § 2 *in fine* k.c.

Wbrew stanowisku pozwanych sam fakt ustalenia stawki czynsz za okres danego roku, w żadnej mierze nie świadczył o tym, iż w wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, pozwany przysuguje czynsz w całości. Powyższe w żadnej mierze nie wynika z ustaleń stron, w tym nie wynika to z samej umowy. Po drugie kwestia związana z ustaleniem samego czynszu (jego wysokości) w powiązaniu z danym okresem – tutaj roku, nie wpływa *per se* na to, że zawsze czynsz czy to dzierżawy czy to najmu stanowi ekwiwalent świadczenia wynajmującego/wydzierżawiającego za możliwość korzystania z rzeczy. W sytuacji więc, w której najemca/dzierżawca nie ma już tej możliwości zapewnionej odpada także podstawa do świadczenia z jego strony, a już spełnione świadczenie należało uznać za świadczenie nienależne.

Sąd Rejonowy ocenił zatem, iż brak było argumentów przemawiających za uznaniem, iż świadczenie powoda nie miało charakteru świadczenia nienależnego.

W odniesieniu do zarzutu pozwanych, dotyczącego oświadczenia powoda z dnia 30 czerwca 2011, w którym miał stwierdzić, że nie ma wobec nich żadnych roszczeń z umowy najmu Sąd wskazał, że powoływanie się na ww. oświadczenie nie mogło doprowadzić do oddalenia powództwa.

Sąd I instancji wskazał, że brak było podstaw do przyjmowania, iżby rzeczony oświadczenie rzeczywiście zostało złożone przez powoda, stąd odmówiono mu cech prawdziwości.

Gdyby zaś przyjąć, iż oświadczenie to zostało złożone, to zdaniem Sądu Rejonowego również nie mogło ono wywołać zamierzonego skutku. Zgodnie bowiem z oświadczenia z dnia 30 czerwca 2011 roku powód miał wskazać m.in., iż „nie ma żadnych roszczeń wynikających z rozwiązania umowy najmu z dnia 5 listopada 2007 r. zawartej pomiędzy (...) D. G., a (...), w stosunku do L. P. i M. P., a w szczególności roszczeń z tytułu czynszu i wszelkich innych opłat wynikających z niniejszej umowy”. Oceniając treść powyższego oświadczenia Sąd Rejonowy uznał, iż stanowiło ono ofertę zawarcia umowy o zwolnienie z długu. Z kolei do zwolnienia z długu nie wystarcza samo oświadczenie wierzyciela, zrzekającego się przysługującej mu wierzytelności, takie zaś oświadczenie należy traktować jedynie jako ofertę, która o ile zostanie przyjęta skutkuje wygaszeniem zobowiązanie.

Sąd I instancji ocenił, iż dla dokonanego na rzecz pozwanych przysporzenia nie istniała ważna przyczyna (causa). Wbrew stanowisku pozwanych, powód żadnych korzyści na skutek zwolnienia pozwanych z długu nie uzyskał, a taką korzyść uzyskali jedynie pozwani. Brak było powodów, w świetle zeznań stron, do przyjęcia, iż powyższe zostało dokonane z pobudek czysto szczerobliwych, jak również przyjęcia, że zwolnienie pozwanych z długu stanowiło niejako rekompensatę za wcześniejsze rozwiązanie umowy, która musiałby trwać i powód w tej sytuacji musiałby płacić pozwanym wysoki czynsz. Sąd ocenił, że to pozwani, nie zaś powód, dążyli do zakończenia stosunku zobowiązaniowego z uwagi na powstanie konfliktu powoda z pozwanym. Wydzierżawiona od pozwanych nieruchomości przynosiła powodowi zysk i nawet po odliczeniu kosztów związanych z czynszem należnym pozwanym, była to umowa rentowna dla powoda. Ponadto umowa stron nie została wypowiedziana, nie została także rozwiązana w sposób niezgodny z jej postanowieniami, w tym powód nie naruszył jej postanowień, a strony za obopólną zgodą doszły do porozumienia i postanowiły o zakończeniu łączącej ich więzi obligacyjnej.

Z tych wszystkich względów umowa zwolnienia pozwanych z długu jako nieważna nie mogła skutkować wygaśnięciem ciężącego na pozwanych obowiązku zwrotu na rzecz powoda nadpłaconego czynszu i innych opłat.

Sąd Rejonowy uznał zatem roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenie zwrotu kwoty w wysokości 95,739,51 zł za zasadne.

Sąd zasądził odsetki zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Powód wskazywał, iż wzywał pozwanych do zwrotu nadpłaconego czynszu pismem z dnia 30 sierpnia 2011 roku i ta okoliczność nie była sporna. Powód nie przedstawił jednak dowodów świadczących, o tym w jakiej dacie zostało ww. wezwanie odebrane przez pozwanych, dlatego też odsetki od kwoty 95.493,51 zł przyznano od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu.

Natomiast odsetki od kwoty 246 zł przyznano zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wnieśli pozwani, zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając Sądowi I instancji: 1. naruszenie przepisów postępowania, mianowicie: - art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, pozbawioną wszechstronności ocenę

materiału dowodowego: tj.: dokumentu (...) z dnia 30 czerwca 2011 r. polegającą na przyjęciu, że jest ono niewiarygodne, podczas gdy w toku postępowania nie zostały wykazane okoliczności podważające jego wiarygodność, a autentyczność podpisu złożonego pod treścią została potwierdzona w „Opinii pozaprocesowej” przez prof. dr hab. T. T. niekwestionowanej przez powoda; zeznań powoda D. G. polegającą na przyjęciu, że zeznania te są wiarygodne, podczas gdy są one ze sobą w wielu kwestiach sprzeczne oraz są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z ww. „Opinią pozaprocesową” oraz zeznaniami pozwanych, jak również z doświadczeniem życiowym pozwalającym na przyjęcie, że te zeznania są kalkulowane ewentualnym rozstrzygnięciem sprawy; zeznań pozwanych polegającą na przyjęciu, że ich zeznania są niewiarygodne, podczas gdy w toku postępowania nie zostały wykazane okoliczności podważające ich wiarygodność, ich zeznania są ze sobą spójne i zostały uwiarygodnione treścią dowodu z dokumentu „Opinia pozaprocesowa”; - art. 245 i art. 253 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że powód zaprzeczając prawdziwości dokumentu prywatnego (Oświadczenia z 30.06.2011 r.) udowodnił zarzucaną nieprawdliwość, a tym samym wypełnił obowiązek dowodowy, w sytuacji gdy całokształt okoliczności prowadził do odmiennych wniosków; 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie: - art. 410 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że podstawa świadczenia powoda na rzecz pozwanych odpadła (conditio causa finita), mimo wykazania przez pozwanych kausalności (istnienia causa) świadczenia powoda; - art. 508 k.c. poprzez niezastosowanie wpływającego z niego normy, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji i przyjęcia, że doszło do zwolnienia pozwanych z długu, a zatem zobowiązanie wygasło.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto pozwani wnieśli o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji z dnia 12 sierpnia 2015 r. oddalającego wniosek dowodowy pozwanych zawarty w piśmie z dnia 24 lipca 2015 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu „Opinii pozaprocesowej” sporządzonej w Katedrze Kryminalistyki (...) przez prof. dr hab. T. T., ponieważ postanowienie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanych w częściach równych na rzecz powoda kosztów procesu za postępowania odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w toku postępowania w pierwszej instancji nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a rozstrzygnięcie - zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej - jest w ocenie sądu odwoławczego słuszne i w pełni odpowiadające prawu. Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowane zostały właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, dzieląc w całości ustalenia faktyczne i poglądy prawne Sądu Rejonowego, przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy szczegółowo i wnikliwie wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie naruszając przy tym żadnego z zarzucanych przez pozwanych przepisów zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

Przede wszystkim na wstępie należy odnieść się do wniosku pozwanych zawartego w apelacji o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. oddalonego przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego zawartego w piśmie z dnia 24 lipca 2015 r. o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci „Opinii pozaprocesowej” sporządzonej przez prof. dr hab. T. T.. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił go z uwagi na prekluzję dowodową, powołując się przy tym na treść obowiązujących w dacie wniesienia pozwu przepisów

prawa procesowego, tj. art. 479¹² k.p.c. i art. 479^{14a} k.p.c. Niewątpliwie zatem powyższe przepisy były podstawą oddalenia wniosku dowodowego pozwanych, jak również wniosków dowodowych, które zgłaszał powód, o czym również wspomniał w uzasadnieniu Sąd Rejonowy. Nie ulega przy tym wątpliwości sądu odwoławczego, iż zarówno powód, jak i pozwani dysponowali na wcześniejszym etapie postępowania dokumentami w oparciu o które stawiali tezy dowodowe, a zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby mogli je wykorzystać wcześniej. Słusznie zatem oddalił Sąd Rejonowy wnioski dowodowe stron niniejszego postępowania, w szczególności wniosek dowodowy zawarty w piśmie pozwanych z dnia 24 lipca 2015 r., z uwagi na zaistniałą prekluzję dowodową.

Przechodząc do analizy zarzutów podniesionych przez apelujących w pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przedstawione zarzuty są bezzasadne. Sąd Rejonowy bowiem w pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena tego materiału dowodowego mieści się - w ocenie Sądu Okręgowego - w ramach swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 k.p.c. Dodać w tym miejscu należy, iż przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków, niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji, nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (tak SN w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl.). Natomiast apelujący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów.

Jak już wyżej wskazywano w uzasadnieniu, Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i dokonana na ich podstawie ocenę prawną. Wbrew twierdzeniom apelujących należy wskazać, iż powód nie kwestionował w niniejszej sprawie podpisu pod dokumentem (...) z dnia 30 czerwca 2011 r., ale kwestionował treść oraz fakt złożenia oświadczenia o treści zawartej w ww. dokumencie. W tym zakresie wywód Sądu Rejonowego dotyczący oceny wiarygodności zeznań powoda, i uznania ich za spójne i logiczne, w odniesieniu do zeznań pozwanych, które oceniono jako niewiarygodne, jest jak najbardziej słuszny. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż powód nie uzyskał żadnych korzyści z uwagi na złożenie oświadczenia, na które powołują się pozwani. Wręcz przeciwnie, słusznie wykazał Sąd I instancji, iż powód podpisując tego rodzaju oświadczenie byłby stratny. Biorąc bowiem pod uwagę profesjonalny charakter ówczesnej współpracy między stronami, którzy są przedsiębiorcami, trudno uznać, by powód godził się na zwolnienie pozwanych z długu, uznanie długu do kwoty 150.000 zł i przeniesienie własności samochodu o znacznej wartości, w zamian za uzyskanie od pozwanego L. P. pożyczki w kwocie 50.000 zł. Powyższe tym bardziej jest niewiarygodne, gdyż po zakończeniu współpracy z pozwanymi, powód uzyskałby zwrot kwoty ponad 90.000 zł, która to kwota jest zdecydowanie wyższa od kwoty, którą miał pożyczyć od L. P.. Ponadto słusznie Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż pozwani w żaden sposób nie wykazali tego, iż rzeczywiście powód otrzymał pożyczkę w kwocie 50.000 zł, jak również inne pożyczki.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy w całości podzielić rozważania Sądu Rejonowego dotyczące samego formatu dokumentu zawierającego (...) z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy dokonując bardzo szczegółowej oceny materiału dowodowego słusznie zwrócił uwagę, iż dokument ten został sporządzony w formacie znacznie odbiegającym od pozostałych dokumentów, które były datowane na dzień 30 czerwca 2011 r. Dotyczyło to w szczególności rozmiaru kartki, jak również rozmiaru pieczęci imiennej powoda i braku pieczęci firmowej powoda, w sytuacji kiedy pozostałe dokumenty były w nią zaopatrzone.

Symptomatyczne w sprawie było również to, iż w chwili wezwania pozwanych do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem, ci w żaden sposób nie powoływali się na fakt zwolnienia z długu. Niewątpliwie należy również zwrócić uwagę, iż pomimo upływu terminu do zwrotu pożyczki, o której mowa w „Oświadczeniu” z dnia 30 czerwca 2011 r., pozwani nie wystąpili do powoda o zwrot pożyczki. Znamionym przy tym był fakt, a co nie umknęło uwadze Sądu I instancji, że pozwani zaczęli powoływać się na to „Oświadczenie” dopiero w toku niniejszego procesu. Jeszcze 9 marca 2012 roku, a zatem już po otrzymaniu przez pozwanych nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu w niniejszej sprawie, pozwany L. P. przesłuchiwany przez Policję nie powoływał się na to „Oświadczenie”. Po raz pierwszy na oświadczenie to pozwana powołała się dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Ta okoliczność w połączeniu z argumentami Sądu Rejonowego, których apelujący nie podważył, dawała podstawę od odmówienia przez Sąd I instancji temuż oświadczeniu waloru prawdziwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego zupełnie niezrozumiałe i niedopuszczalne na etapie postępowania apelacyjnego jest powoływanie się przez apelujących na wnioski wynikające z „Opinii pozaprocesowej” sporządzonej przez prof. dr hab. T. T. i stawianie zarzutu w oparciu o ww. opinię. Jak bowiem zostało już wyżej wskazane dowód ten nie został dopuszczony przez Sąd rozpoznający sprawę z uwagi na prekluzję dowodową. Czynienie zatem zarzutu na podstawie dowodu nie dopuszczonego do sprawy jest pozbawione jakiegokolwiek podstawy prawnej. Dodatkowo jedynie w tym miejscu należy również zwrócić uwagę, iż określane jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Oznacza to zatem, iż opinia ta miała jedynie na celu potwierdzenie przyjętej przez apelujących taktyki procesowej, którą w toku postępowania pozwani podtrzymywali.

Dokonując szczegółowej analizy poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, oceny dowodów, toku rozumowania i wniosków wypływających z dokonanej oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przedstawiony zarzut apelujących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało w konsekwencji uznać za bezzasadny. Należy bowiem pamiętać, że przy zarzucie naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. zarzut ten może być uwzględniony jedynie w takim przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego ocena nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych. Takich zarzutów rozumowaniu Sądu I instancji przedstawionemu w uzasadnieniu wyroku w niniejszej sprawie nie można w żaden postawić. Wręcz przeciwnie, ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była logiczna i dokonana została w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a nie jego wycinek.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. należy stwierdzić, iż zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie. Jak już wyżej wskazano, nie ulega wątpliwości Sądu Okręgowego, iż powód nie negował podpisu własnego autorstwa, tylko wskazywał, iż nie złożył oświadczenia jak w kwestionowanym dokumencie z dnia 30 czerwca 2011 r. W ocenie sądu odwoławczego powyższe w sposób wyczerpujący, w powiązaniu z niekwestionowanym stanowiskiem Sądu Rejonowego, wystarcza do wykazania niezasadności powyższego zarzutu.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego to również należy w pełni podzielić poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną dokonaną w tym zakresie. Jak słusznie wyjaśnił Sąd I instancji, dokument w postaci „Oświadczenia” z dnia 30 czerwca 2011 r. nie stanowił podstawy dokonanych ustaleń faktycznych z uwagi na wątpliwości co do jego autentyczności. Niezależnie jednak od powyższego, nawet przyjmując hipotetyczną prawdziwość powyższego dokumentu, to zdaniem Sądu Okręgowego brak było ważnej przyczyny przysporzenia na rzecz pozwanych (causy). W tym zakresie zatem należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego. W tym miejscu jedynie warto wspomnieć, iż w przedmiotowej sprawie w świetle zeznań stron postępowania nie było podstaw do przyjęcia, że przysporzenie to było umotywowane z pobudek czysto szczerobliwych. Powyższemu przeczy przede wszystkim konflikt, jaki powstał pomiędzy stronami niniejszego postępowania, a który istniał już w dacie rozwiązania umowy najmu. Nie sposób było przyjąć również istnienia causy solvendi, a zatem sytuacji, w której przysporzenie dokonywane jest dla zwolnienia przysparzającego z zobowiązania. Brak zatem podstaw do przyjęcia, iż oświadczenie

powoda miało rekompensować pozwanym wcześniejsze rozwiązanie umowy. Niewątpliwie powód był stroną, która wyrażała wolę dalszego najmu nieruchomości w Z., co również wiązało się z koniecznością ponoszenia wydatków związanych z regulowaniem opłat za czynsz przewidzianych w umowie. W niniejszej sprawie nie sposób również mówić o *causae obligandi vel acquirendi*, gdzie przysporzenie jest dokonywane w celu nabycia prawa lub innej korzyści majątkowej. W konsekwencji powyższego za trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, iż zwolnienie z długu, na które powoływali się pozwani było czynnością prawną nieważną, a zatem powyższe nie mogło stanowić podstawy do oddalenia powództwa o zwrot części nienależnego świadczenia.

Konkludując, argumentacja apelacji nie znajduje w ocenie Sądu II instancji uzasadnienia w niniejszej sprawie. Strona pozwana nie wykazała, aby świadczenie powoda nie było świadczeniem nienależnym. Pomiedzy powstaniem korzyści w majątku pozwanych a uszczerbkiem w majątku powoda istnieje współzależność, zarówno bowiem korzyść jak i uszczerbek są wynikiem rozwiązania umowy przed upływem okresu rozliczeniowego – tj. roku. W implikacji powyższego zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajduje instytucja nienależnego świadczenia, na podstawie którego pozwani zobowiązani są do zaspokojenia wierzytelności dochodzonych pozvem przez powoda i zwrotu na jego rzecz nadpłaconego czynszu i innych opłat.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanych oddalił, jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., określając ich wysokość na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając na uwadze powyższe przepisy należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanych kwotę 1800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Monika Skalska SSO Alicja Dziekańska SSO Paweł Kieta